

# Dorota Ruszkiewicz

---

## Macierzyństwo w czasie studiów

---

Pedagogika Rodziny 2/4, 175-187

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Ruszkiewicz

Uniwersytet Przyrodniczy Jana Kochanowskiego,  
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

## Macierzyństwo w czasie studiów

### 1. Wprowadzenie

Pojęcie macierzyństwa, jego istota i znaczenie analizowane jest przez wielu badaczy. Analiza literatury przedmiotu dowodzi, że, jest to pojęcie ważne, zgłębiane i doceniane we współczesnym świecie.

Zdaniem S. Kawuli (2006) rodzicielstwo nie jest tylko biologicznym aktem urodzenia dziecka, nauką, troską i towarzyszeniem dziecku w procesie dojrzewania. Jest ono przede wszystkim obdarzaniem nieustanną czułością oraz miłością. Piękne słowa dotyczące macierzyństwa wypowiedziała siostra A. Huf (1998: 144), która tak je rozumie: „Czym jest macierzyństwo w ogóle? Jak to rozumiem? Przyjmowanie daru życia, przekazywanie go dalej, troska o jego rozwój – to istotne elementy, które mają swój pełny wymiar wtedy, gdy dokonują się w kontekście miłości. W otwarciu się na dar życia kobieta odnajduje siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie samej”.

Eugenia Mandal (2003: 29) powołując się na E. Fromma wyraża przekonanie, że „matka jest domem, z którego wychodzimy, jest naturą, głębią oceanu”. O miłości macierzyńskiej autorka pisze „miłość macierzyńska z samej swojej natury nie jest uzależniona od żadnego warunku. Matka kocha nowo narodzone niemowlę, ponieważ to jej dziecko, a nie dlatego, że spełniło ono jakiś konkretny warunek czy sprostało jakimś szczególnym wymaganiom”. Ogólnie można stwierdzić, że macierzyńskie zachowanie to wszystkie działania, zdarzenia związane z faktem bycia matką.

Z terminem macierzyństwa związane jest pojęcie „macierzyńskie zachowanie”. Zwrot ten oznacza przywiązanie matki do swojego dziecka, związane jest z czynnikami biologicznymi, fizjologicznymi, psychospołecznymi, które odgrywają istotną rolę w postawie opiekuńczości wobec dziecka (Górnikowska-Zwolak, 2004).

Macierzyństwo spełnia liczne funkcje. Za najważniejszą uznać należy odpowiedzialną służbę wobec ludzi. Ten rodzaj służby domaga się szacunku, uznania oraz troski społeczności lokalnej i wszystkich ludzi. Kobieta pełniąc rolę matki „realizuje zarówno własny (i swego partnera) „interes” genetyczny, jak też wzbogaca genetycznie i duchowo, pokolenia przyszłe” (Miluska, Pakszys, 1995: 71).

Macierzyństwo jest niewątpliwie jednym z najpiękniejszych i najbardziej odpowiedzialnych etapów życia. Często matki nie potrafią opisać tych niesamowitych uczuć, jakich doznały, gdy zobaczyły swoje dziecko, na które czekały. Część z tych matek to jednocześnie studentki, które muszą okres studiowania łączyć z opieką i wychowaniem dziecka. Co z moimi studiami? Jak pogodzę wszystkie obowiązki? Czy poradzę sobie ze wszystkim? To podstawowe pytania, które zadają sobie kobiety, które na studiach zostały matkami.

## 2. Uwagi metodologiczne

Młodzież akademicka jak podkreśla J. Pająk (2004: 29) to „wyselekcjonowana część społeczeństwa (...), która zapewni ciągłość i rozwój elit techniczno-organizatorskich i intelektualno-artystycznych”.

Wyższe wykształcenie w Polsce ugruntowane jest jako ważna i uniwersalna wartość społeczna. Ma ono jednak także inny wymiar, a mianowicie jest traktowane trochę instrumentalnie jako środek do celu, którego osiągnięcie pozwoli na otrzymanie dobrze płatnej pracy. Studenci traktują zdobycie wyższego wykształcenia nie tylko w kategoriach osiągnięcia zamierzonego celu, ale również jako impuls do samorozwoju, pogłębiania i zdobywania wiedzy (Kostecka, 2006).

Jak zauważa E. Dybowska (2004: 81) mogą występować dwa stosunki do studiowania: „pierwszy, który mówi, że studia uczą, jak zarobić na życie oraz drugi, który ujmuje studiowanie jako czas uczenia się jak żyć, jak osiągnąć pełny rozwój człowieczeństwa lub – inaczej mówiąc – jak pracować nad sobą, aby człowieczeństwo stawało się pełniejsze i głębsze – aby życie stawało się przestrzenią rozwoju.”

Celem badań jest poznanie wybranych aspektów życia akademickiego studiujących matek. Osiągnięcie celu badań było możliwe dzięki rozwiązaniu głównego problemu badawczego, sprowadzającego się do następującego pytania: Jak studiujące matki godzą ze sobą studia i macierzyństwo?

W przyjętej procedurze badań zasadniczą część rozważań mających na celu naświetlenie postawionego problemu głównego stanowi przedstawienie – na podstawie uzyskanych wyników – odpowiedzi na następujące, występujące w formie problemów szczegółowych, pytania:

1. Jakie wyniki w nauce osiągają matki - studentki?

2. Jakie dalsze plany edukacyjne mają respondentki?
3. Jaki jest stosunek wykładowców do studiujących matek?
4. Czy i w jakim zakresie studentki będące matkami uczestniczą w życiu studenckim?
5. Jak badane radzą sobie z opieką nad dzieckiem?

W badaniach zastosowano metodę indywidualnych przypadków. Badania tą metodą – jak podkreślają T. Pilch i T. Bauman (2001: 79) „posługują się dość nielicznym zestawem technik badawczych. (...) Najbardziej użyteczną techniką w przypadku omawianej metody jest wywiad. (...) Niekiedy pomocne być mogą techniki projekcyjne, testy”. W procedurze badawczej posłużono się zatem techniką ankiety i techniką projekcyjną werbalną.

Badaniami objęto 9 kobiet, które na studiach zostały matkami. Istotnym kryterium doboru do próby badawczej był fakt studiowania w trybie stacjonarnym. Badania przeprowadzono w pierwszej połowie 2012 roku. Badane kobiety to studentki Wydziału Nauk Społecznych Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Sześć z nich to studentki pedagogiki pierwszego bądź drugiego stopnia, z którymi miałam zajęcia i – jak sądzę – łączyły mnie serdeczne stosunki. Wyrażam zatem nadzieję, że udzielone odpowiedzi były szczere, i że na podstawie przeprowadzonych wywiadów wyłonił się osobliwy obraz studentek funkcjonujących w roli matki. Pozostałe trzy respondentki to studentki ekonomii.

Pięć z nich zawarło związek małżeński, trzy żyją w związku partnerskim, jedna z nich to samotna matka. Żadna nie planowała macierzyństwa w czasie studiów.

### 3. Analiza wyników badań

#### Wyniki w nauce matek - studentek

*Słownik współczesnego języka polskiego* (2000: 574) pojęcie nauki definiuje w następujący sposób: „uczenie się, przyswajanie sobie pewnych wiadomości lub umiejętności (...)”. Z kolei w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* (1999 : 94) czytamy, że nauka to „usystematyzowana wiedza będąca wynikiem poszukiwań, dociekań i doświadczeń ludzkości, mająca charakter stwierdzeń lub przypuszczeń”.

Ze szczególnym rodzajem zdobywania wiedzy mamy do czynienia na studiach. „Studiowanie – jak mówią sami studenci – to czas pogłębiania własnej wiedzy, rozwoju duchowego i psychicznego. Studenci przeważnie określają studiowanie jako czas zdobywania wiedzy, a przez nią – kształtowania swojego światopoglądu” (Dybowska 2004: 82). Dla licznej grupy studentów – jak zauważa J. Kostecka (2006: 82) – „okres studiów to czas zabawy, przyjaźni,

rozwoju własnych marzeń, talentów. Jest to okres ciężkiej i wyczerpującej pracy, ale jednak jest to piękny czas młodości”. Dla studentek – matek okres studiowania ulega przekształceniu. Muszą one pogodzić zdobywanie wiedzy z opieką i wychowaniem dziecka.

W toku studiów ze zdobywaniem wiedzy wiąże się sprawdzanie jej przy pomocy różnych egzaminów i kolokwium. Z tymi zaś wiąże się oceny, jakie otrzymują studenci. Te zaś składają się na średnią ocen, która jest wyliczana na zakończenie każdego roku akademickiego.

Respondentkom zadano pytanie: **Jaką średnią ocen uzyskała Pani w ostatnim roku akademickim?** Żadna z nich nie uzyskała najniższej średniej, tj. poniżej 3,0 oraz najwyższej, tj. między 4,6 a 5,0. Najwięcej, gdyż 7 badanych, uzyskało średnią w przedziale 3,0–4,1. Dwie wskazały na średnią 4,1–4,5. Żadna z dziewczyn nie stwierdziła, że uzyskana średnia ocen jest niższa w porównaniu z latami poprzedzającymi macierzyństwo. Wszystkie jednak wyraziły pogląd, że po urodzeniu dziecka mają niewiele czasu na naukę a wywiązanie się z obowiązków studenckich stanowi dla nich wielkie wyzwanie. „Ciągłe chodzę niewyspana. Rano zajmuję się dzieckiem, potem biegnę na uczelnię. Po zajęciach szybko wracam do domu. Dopiero gdy dziecko śpi przygotowuję się do zajęć, piszę jakąś pracę zaliczeniową albo scenariusz zajęć”. Inna wypowiedź: „Najważniejsze jest teraz dziecko. To nim muszę zająć się w pierwszej kolejności. Wieczorem staram się jakoś *ogarnąć* do zajęć, przede wszystkim do ćwiczeń”. Kolejna wypowiedź: „Lekko nie jest. Przed urodzeniem dziecka bardziej zależało mi na wysokiej średniej z racji możliwości otrzymania stypendium. Teraz najważniejsze jest dla mnie, aby zaliczyć rok. To tak bardzo dużo, jak się ma malutkie dziecko”.

Kolejne pytanie brzmiało: **Czy jest Pani usatysfakcjonowana z osiągniętych wyników w nauce?** Tylko jedna studentka stwierdziła, że nie odczuwa satysfakcji ze średniej ocen z poprzedniego roku akademickiego. Pozostałe respondentki na powyższe pytanie udzieliły odpowiedzi zdecydowanie twierdzącej oraz twierdzącej wahającej, tj. raczej tak. „Trzeba być realistką. Ciężko być jednocześnie wzorową mamą i świetną studentką. No i do tego trzeba się jeszcze zająć domem. Może i średnia 3,7 nie jest jakaś szczególnie wysoka ale najważniejsze, że wszystkie przedmioty mam zaliczone”. Inna wypowiedź: „Jak dowiedziałam się, że jestem w ciąży to był dla mnie szok. Początkowo myślałam, że zrezygnuję ze studiów bo nie dam rady pogodzić opieki nad dzieckiem i nauki. Na szczęście mama odwiodła mnie od tego pomysłu. Najważniejsze, żeby wszystko pozaliczać w terminie. A że nie jest to piątka, to trudno”. Kolejna wypowiedź: „Satysfakcja z osiągniętych wyników nie ma teraz większego związku ze średnią. Najważniejsze, że dziecko jest *zaopiekowane* przeze mnie, a ja wciąż studiuje i jestem na kolejnym semestrze”. I kolejna: „Moim priorytetem jest

przystąpić do obrony pracy licencjackiej razem z koleżankami. Będzie to mój ogromny sukces. Może i koleżanki będą miały na dyplomie piątkę a ja nie. Ale najważniejsza będzie ta świadomość, że dałam radę”. Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że dla badanych dziewczyn średnia ocen nie jest najistotniejsza. Satysfakcję sprawia im już sam fakt, że udaje im się zaliczyć semestr studiów przy jednoczesnym sprawowaniu roli społecznej matki.

Respondentki miały dokończyć zdanie **Dla mnie studia to okres...** Oto ich stwierdzenia: „wielu zmian; zdobywania wiedzy; nawiązywania znajomości; nauki oraz poznawania nowych ludzi; w którym nabieram doświadczenia na dalsze życie”. Wszystkie dziewczyny oprócz tego wyraziły pogląd, że czas studiów to „ciężka praca i nauka”.

Kolejne zdanie niedokończone brzmiało: **Największą satysfakcję sprawia mi:** „każda nowa umiejętność mojego dziecka; zabawa z moim dzieckiem i patrzeć jak rośnie, rozwija się; każdy sukces dziecka i zdana sesja; fakt, że wychowuje córkę i radzę sobie ze studiami; dobra ocena z egzaminu i umiejętność pogodzenia nauki z macierzyństwem”.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że dla studentek – matek doświadczenia związane z rodzicielstwem oraz równoczesne studiowanie jest tym, co sprawia im najwięcej satysfakcji w życiu.

Na studiach najbardziej emocjonującym momentem dla wielu studentów, jak nie dla większości, jest okres sesji egzaminacyjnej. Przygotowania do egzaminów wywołują wiele stresów, ale zaliczenie ich wszystkich w terminie nobilituje do zadowolenia siebie. Studentki – matki muszą w czasie sesji egzaminacyjnej jeszcze bardziej niż zwykle starać się wypełnić w terminie wszystkie wynikające z tego zobowiązania.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że 6 dziewczyn nie przedłuża sesji i wszystkie zaliczenia uzyskuje w wymaganym terminie. Dla badanych bardzo ważne jest to, aby nie mieć zaległości na studiach. „Nieraz wydawało mi się, że nie dam rady przygotować się do jakiegoś egzaminu. Zwłaszcza takiego, z którego było dużo godzin, a tym samym dużo materiału. Nie ukrywam, że myślałam, aby napisać o przedłużeniu sesji. Ale potem stwierdziłam, że to nie mam sensu. A jak dziecko mi zachoruje albo coś się wydarzy, to już kompletnie nie dam rady z nauką. Jak ma się dziecko to nigdy nie wiadomo, co może zdarzyć się w przyszłości”. Pozostałym respondentkom zdarzało się przedłużać sesję, a tym samym nie przystępować do egzaminów z całą grupą.

Tylko jedna studentka wyraziła pogląd, że uczestniczy we wszystkich zajęciach. Z kolei wszystkie biorą udział w ćwiczeniach. Jednym z czynników motywujących je do uczestnictwa we wspomnianych zajęciach bez wątpienia jest fakt sprawdzania listy obecności przez wykładowcę. Świadczy o tym wypowiedź: „Na ćwiczenia trzeba chodzić, bo nauczyciele sprawdzają listę obec-

ności. Potem trzeba te zajęcia zaliczać w czasie konsultacji. Lepiej zatem być na zajęciach niż potem specjalnie przyjeżdżać na dyżur”. Z ośmiu dziewczyn, które zadeklarowały regularne uczestnictwo w ćwiczeniach, 3 biorą również udział w niektórych wykładach. Dlaczego nie we wszystkich, tylko w niektórych? Przyczyną wyboru tych a nie innych zajęć wykładowych nie jest zainteresowanie treściami przedmiotowymi czy poczucie przyzwoitości lecz – jakkolwiek to zabrzmia banalnie – sprawdzanie listy obecności przez wykładowcę. Niemniej jednak należy podkreślić, że w ten sposób postępują nie tylko studentki – matki ale pewnie większość studentów.

Respondentki zapytano o to, co im sprawia najwięcej trudności na studiach. Oto ich wypowiedzi: „Nie mieszkam w Piotrkowie i muszę dojeżdżać autobusem ok. 40 km. Może nie jest to dużo ale autobus nie zawsze mi pasuje i muszę jechać tym wcześniejszym. A to oznacza, że trzeba wstać bardzo wcześnie a potem czekać na rozpoczęcie zajęć”. Inna wypowiedź: „Denerwuje mnie plan zajęć, a konkretnie „okienka”. Jestem wprawdzie z Piotrkowa więc w czasie „okienek” idę do domu. Tylko potem jest mi trudno znów z niego wyjść. Dziecko płacze, a ja jestem wewnętrznie rozdarta. Lepiej byłoby gdybym wyszła z domu rano i wróciła po południu”. Kolejna: „Jednak nauka do egzaminów i przygotowywanie się do ćwiczeń. Staram się wykorzystać ten czas kiedy dziecko śpi”. Kolejna: „Okazuje się, że trudno jest być matką i studentką jednocześnie. Na szczęście mam życzliwe koleżanki, które pożyczają mi książki. To duża ulga bo nie muszę siedzieć w czytelnii”. I ostatnia: „Opieka nad dzieckiem to dopiero wyzwanie. I z tym mam największy problem. Z jednej strony potrzeby mojego dziecka, a z drugiej obowiązki studenckie”.

Trudności, na jakie napotykać studentki – matki, przede wszystkim dotyczą sfery związanej ze stałą opieką nad dzieckiem i pogodzeniem tej opieki z codziennymi zajęciami na studiach.

### **Plany edukacyjne studentek – matek**

Studiowanie to przede wszystkim czas zdobywania wiedzy. „Trzeba tu pamiętać, że we współczesnym świecie głównym czynnikiem determinującym rozwój stała się właśnie wiedza pomnażana w zawrotnym tempie” (Dybowska 2004: 84). „Ukończenie szkoły wyższej to kres decydującej drogi oraz początek kolejnego etapu pociągającego za sobą nowe, wyższe wymagania” (Warmiński 2004: 159). W obecnych czasach – jak podkreśla K. Biskowska (2007: 13) – „wiele osób uświadamia sobie potrzebę nieustannego zdobywania nowej wiedzy i kompetencji, a co za tym idzie podnoszenia swoich kwalifikacji”.

Studenci, którzy z jakichś powodów nie mogą kształcić się w trybie stacjonarnym, mogą to czynić na studiach niestacjonarnych. Wydaje się, że taki tryb zdobywania wiedzy mógłby być korzystniejszy dla kobiet, które na studiach zostały matkami. Łatwiej byłoby im bowiem pogodzić studia z opieką i wychowaniem dziecka.

W związku z powyższym, badanym postawiono pytanie: **Czy rozważała Pani możliwość przepisania się na studia niestacjonarne po urodzeniu dziecka?** Osiem dziewczyn rozważało taką możliwość. Jednak po przedyskutowaniu tematu z najbliższymi, tj. z rodzicami oraz mężem bądź partnerem doszły do wniosku, że dzięki ich pomocy w opiece nad dzieckiem, uda im się skończyć studia w trybie stacjonarnym. Jedna dziewczyna stwierdziła, że wciąż zastanawia się nad podjęciem studiów w trybie niestacjonarnym.

**Gdybym miała możliwość zmiany to...** Tak brzmiało zdanie niedokończone, które respondentki kończyły następująco: „zmieniłabym kierunek studiów; zmieniłabym uczelnię; zmieniłabym specjalność; poszłabym na studia od razu po maturze”. Cztery dziewczyny zadeklarowały, że nic by nie zmieniały w swoim życiu.

Należy zatem stwierdzić, że zmiany jakich dokonałyby badane w swoim życiu dotyczą spraw związanych ze studiowaniem. Żadna z dziewczyn zmian tych nie wiąże z życiem osobistym czy rodzinnym.

Pięć dziewczyn wyraziło chęć kontynuowania nauki po studiach. Cztery wskazały na studia podyplomowe a jedna na doktoranckie. Na pytanie: **Czy uważa Pani, że fakt zostania matką na studiach zamyka możliwość dalszego kształcenia się?** odpowiedziały przecząco. Wskazaną odpowiedź respondentki argumentowały w następujący sposób: „jest to kwestia organizacji życia; dla chcącego nic trudnego; małe dziecko sprawia, że ma się więcej energii do działania; jeśli ma się pomoc rodziny to jak najbardziej można uczyć się”.

Pozostałe respondentki stwierdziły, że po studiach chcą trochę odpocząć od nauki i zająć się dzieckiem. Nie wykluczają jednak możliwości dalszego kształcenia. Niemniej jednak w momencie prowadzenia badań wyraziły pogląd, że urodzenie dziecka „zburzyło” ich dalsze plany edukacyjne. „Przed zajściem w ciążę myślałam o studiowaniu drugiej specjalności. Ale jak urodziłam dziecko okazało się to niemożliwe. Ledwo daję radę z jedną specjalnością. Inna wypowiedź: Dziewczyny z grupy rozmawiają o podjęciu studiów podyplomowych. Dobrze byłoby tak z „rozmachu” pójść na nie, ale muszę więcej czasu poświęcić dziecku. Może jak będzie starsze to pójdę na terapię pedagogiczną”. Kolejna: „Jak skończę studia to pobędę z dzieckiem. Chcę mu wynagrodzić to, że dotychczas miałam dla niego mało czasu. Miałam wprawdzie trochę inne plany ale życie pisze swoje scenariusze”.

#### **Stosunek wykładowców do studentek – matek**

Na uczelni wyższej rzeszy studentów, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę, nabyć doświadczenia oraz rozwinąć zainteresowania pomagają i wspierają ich w tych działaniach wyspecjalizowani ludzie. Wykładowcy, pracownicy dydaktyczni „otwierają przez młodymi ludźmi zakamarki wiedzy o rzeczywistości oraz tajniki tej prawdy, której stale poszukuje człowiek” (Dybowska 2004: 91).



Studentkom – matkom zadano zatem pytanie: **Jaki jest stosunek wykładowców do Pani jako do studentki i jednocześnie matki? Czy uzyskała Pani od nich pomoc w studiowaniu?** Dziewczyny stwierdziły, że zdecydowana większość wykładowców przejawia postawę życzliwości wobec ich studenckiego macierzyństwa. Najczęściej spotykają się z pozytywnymi reakcjami ze strony nauczycieli. „Otrzymałam dużą pomoc ze strony pani promotor. Mogłam wysłać teksty mailem. Niejednokrotnie przychodziła na uczelnię w swój dzień wolny od pracy, aby spotkać się ze mną”. I kolejne stwierdzenia, które pojawiały się w każdej wypowiedzi badanych: „nauczyciele pytają o dziecko, o jego zdrowie, czy śpi w nocy; serdecznie gratulowali urodzenia dziecka; inicjowali rozmowy na temat dziecka, interesowali się moim samopoczuciem; mogłam wcześniej wychodzić z zajęć”. Jednak wszystkie dziewczyny wyraziły pogląd, że „nie mają taryfy ulgowej”.

Z nieprzychylnością wykładowców, studentki spotykały się incydentalnie, przede wszystkim w sytuacji, w której prosiły o wcześniejsze wyjście z zajęć. Przykładowa wypowiedź: „Wykładowca stwierdził, że dziecko to moja sprawa. To że jestem matką nie oznacza, że mogę wychodzić wcześniej z zajęć”. Inna wypowiedź: „Wykładowca powiedział mi, że nie interesuje go, że nie ma kto zająć się dzieckiem. Mogłam sobie zorganizować opiekę na dzieckiem”.

Należy jednak podkreślić, że wykładowcy w większości starają się zrozumieć matkę, interesują się jej samopoczuciem i zdrowiem dziecka. Stosunek nauczycieli do nich ma charakter życzliwego, wyrozumiałego porozumienia.

### **Udział badanych w życiu studenckim**

Młodzi ludzie – jak zauważają K. Buchta i W. J. Burzyński (2008) – stanowią dynamiczną część społeczności. Ich aktywność ujawnia się pod różnymi postaciami, różne są jej rodzaje. Studenci mają do dyspozycji liczne oferty imprez organizowanych przez uczelnię, w których mogą uczestniczyć. Wachlarz imprez oferowanych przez uczelnię a adresowanych do studentów jest szeroki, każdy z młodych ludzi może w nim znaleźć coś interesującego dla siebie. Począwszy od imprez o charakterze rozrywkowym, które są organizowane przez samorząd studencki aż do kół naukowych.

W mapę studiów wpisana jest także inauguracja roku akademickiego. To podniosłe i ważne wydarzenie rozpoczynające nowy rok akademicki, kiedy to we wspólnym gronie spotykają się wykładowcy, pracownicy administracyjni uczelni oraz studenci. Studentki, z którymi przeprowadzono wywiad przyznały, że nigdy nie brały udziału w inauguracji roku akademickiego, ani przed urodzeniem dziecka ani kiedy były już matkami.

Na Wydziale Nauk Społecznych Filii UJK w Piotrkowie Trybunalskim funkcjonuje 10 kół naukowych.<sup>1</sup> Mnogość kół naukowych daje podstawy, aby przypuszczać, że każda ze studiujących osób odnajdzie w nich coś dla siebie i będzie mogła wykorzystać zdobytą wiedzę oraz wzmacniać kontakty międzyludzkie. Z przeprowadzonych rozmów wynika, że żadna studentka nie jest członkinią koła naukowego. Tylko jedna z nich zasiłała szeregi koła przed urodzeniem dziecka. Respondentki, które przyznały, że nigdy nie należały do żadnego koła naukowego argumentowały to w następujący sposób: „Jakoś tak wyszło. Wiedziałam, że są jakieś koła naukowe, ale po zajęciach wolałam iść do domu niż siedzieć jeszcze na uczelni”. Inna wypowiedź: „Atrakcyjniejsze były dla mnie spotkania ze znajomymi, pójście na imprezę niż udzielanie się w jakimś kole. Wykłady w zupełności mi wystarczą”. I kolejna: „Nie mam jakiegoś szczególnego zapału do nauki. Co trzeba to zrobię, żeby zaliczyć semestr. Ale żeby robić coś ponad program, to już nie moja bajka”.

Na studiach istotną rolę odgrywają różnego typu imprezy, takie jak juwenalia czy „połowinki”, które pozwalają lepiej poznać się braci studenckiej, zintegrować się. Imprezy te na stałe wpisały się w kalendarz zabaw studenckich i dziś trudno sobie bez nich wyobrazić okres studiów. Żadna z badanych studentek nie stwierdziła, że bierze udział w uczelnianych imprezach. Z tego powodu nie odczuwają też żadnych przykrych emocji. Tylko 2 dziewczyny przed urodzeniem dziecka raz wzięły udział w juwenaliach.

Powszechnie wiadomo jak ważna w życiu jest obecność przyjaciół czy kolegów. Wspólne wyjścia czy spędzenie w gronie znajomych czasu wolnego powoduje, że zapomina się o troskach i kłopotach. Studentkom, które jednocześnie mają obowiązki rodzicielskie tych trosk i zmartwień z pewnością nie brakuje. Respondentkom postawiono zatem pytanie: **Czy utrzymuje Pani pozauczelnianie kontakty towarzyskie?** Siedem dziewczyn stwierdziło, że spotyka się z koleżankami z grupy po zajęciach. Są to jednak rzadkie i krótkie spotkania. „Czasami uda mi się wyrwać z domu i pójść z dziewczynami na kawę. Ale to naprawdę rzadko. Mam wyrzuty sumienia, że muszę prosić mamę żeby zajęła się córką”. Inna wypowiedź: „Po zajęciach idziemy czasem na kawę ale nie siedzimy zbyt długo. Wiem, że muszę wracać do domu, do dziecka. Jak się jest matką nie można sobie pozwolić na wielogodzinne spotkania, bo w domu zostało dziecko ze swoimi potrzebami”. I kolejna: „Był czas na spotkania ze znajomymi a teraz jest czas na macierzyństwo. Kwestia priorytetów. Pewnie

---

<sup>1</sup> SKN Integracja, SKN Logistyk, SKN Młodych Ekonomistów, SKN Nowych Technologii w Edukacji, SKN Pedagogiczno-Psychologiczne, SKN Polska – Wschód, SKN Prawa Cywilnego LEX, SKN Socjofile, SKN Teatralne „Wyjście Ewakuacyjne”, SKN Zastosowań Matematyki ([www.unipt.pl](http://www.unipt.pl), dostęp dn. 03.10.2012).

że miło byłoby dłużej posiedzieć, poczuć ten „luz”, nie myśleć o tym, co z dzieckiem. Ale tak się już nie da. Krótkie spotkanie z dziewczynami musi wystarczyć”.

Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że z powodu studenckiego macierzyństwa badane musiały ograniczyć swoje kontakty towarzyskie, ale nie traktują tej zmiany w kategoriach porażki.

Dwie dziewczyny przyznały, że nie utrzymują pozauczelnianych kontaktów towarzyskich z kolegami i koleżankami ze studiów. „Nie jestem aż tak bardzo związana emocjonalnie z dziewczynami z grupy żeby spotykać się z nimi po zajęciach. Porozmawiamy trochę w czasie przerw i to mi w zupełności wystarcza”. I kolejne stwierdzenie: „Nasz grupa nie jest zżyta. Każdy z nas ma pewnie innych znajomych i z nimi spotyka się. Po zajęciach każdy biegnie w swoją stronę. Mam przyjaciółkę jeszcze z czasów szkoły podstawowej i to z nią spędzam wolny czas i zwierzam się jej ze swoich kłopotów”.

#### **Radzenie sobie przez badane z opieką nad dzieckiem**

Faktem niezaprzeczalnym jest, iż „potrzeby niemowląt są ogromne, wymagają natychmiastowego zaspokojenia, poświęcenia im mnóstwo czasu i uwagi” (Budrowska, 2000: 293). Szczególnie młode matki, które nie mają doświadczenia czują się niepewnie w swojej roli. Wraz z narodzinami dziecka zmianie ulega skala wartości, hierarchia potrzeb oraz rytm życia. Wszystkie sprawy zostają podporządkowane dziecku. „Ponieważ w najwcześniejszym okresie wymaga ono bezustannego bycia w pogotowiu, kobieta przestaje chodzić do pracy lub szkoły, przestaje pełnić inne role społeczne na rzecz całkowitego zaabsorbowania rolą matki (...) Ten czas trwa około kilku miesięcy, w wielu przypadkach również trwa dużo dłużej, z czym wiąże się niemożność zapewnienia dziecku opieki oraz przekonanie matek, że same stanowią dla dziecka najlepszy rodzaj opieki” (Budrowska 2000: 371).

Kiedy rodzi się dziecko wymaga ono wiele uwagi ze strony swoich opiekunów. Opieka i wychowanie dziecka pochłaniają bez reszty, dlatego ważne jest wsparcie osób z najbliższego otoczenia. Może się zdarzyć, że ktoś z rodziny nie będzie w stanie wspomóc rodziców i wtedy ci proszą o pomoc swoich przyjaciół.

Na pytanie: **Czy zdarzyło się Pani prosi koleżanki o pomoc w opiece nad dzieckiem?** wszystkie badane odpowiedziały przecząco. Dziewczyny stwierdziły, że mogą liczyć na pomoc babć i dziadków dzieci oraz męża bądź partnera.

Okres sesji egzaminacyjnej, zaliczeń, wpisów do indeksu, to czas kiedy obecność studenta w murach uczelni jest wymagana. W przypadku kobiet, które zostały matkami okres ten może powodować trudności natury organizacyjnej. Muszą one w tym czasie zorganizować opiekę dla swojego dziecka. Nie zawsze jednak im się to udaje.

Na pytanie: **Czy zdarzyło się Pani przyjść z dzieckiem na uczelnię?** 6 dziewczyn udzieliło odpowiedzi przeczącej. Jedna stwierdziła, że zdarzyło się to jej tylko raz, z kolei dwie pozostałe przyznały, iż czynią tak często. „Naprawdę nie miałam z kim zostawić dziecka. Moi rodzice i mąż w pracy. Czułam się niezręcznie ale nie było innego wyjścia. Na szczęście egzamin był ustny, więc w czasie gdy ja odpowiadałam, dzieckiem zajmowały się koleżanki”. Jest to wypowiedź studentki, która tylko raz przyszła z dzieckiem do uczelni. Z kolei dziewczyny, którym dziecko często towarzyszy w sytuacjach uczelnianych (zdawanie egzaminu, zaliczanie ćwiczeń, wpisy do indeksów) tak tłumaczyły te sytuacje. „Nigdy nie jestem perfekcyjnie przygotowana do egzaminu a nic tak nie *zmiękczy* nauczyciela jak widok małego dziecka. Wtedy już nawet nie muszę tłumaczyć, dlaczego jestem nieprzygotowana. Wiadomo: mało czasu, obowiązki rodzicielskie. Generalnie ciężko żyć. Dostaję ocenę dostateczną i solennie zapewniam, że następnym razem już się przygotowuję”. Druga studentka w taki sam sposób argumentowała przychodzenie z dzieckiem na egzaminy czy zaliczenia. Należy zatem stwierdzić, że wykorzystują one swoje dzieci do manipulacji wykładowcami.

#### 4. Wnioski z badań

Macierzyństwo to ważne i doniosłe wydarzenie w życiu każdej kobiety, niezależnie od jej wieku czy poziomu wykształcenia. Różne ma jednak oblicze macierzyństwo kobiety, która zostaje matką będąc jeszcze w szkole średniej, inny charakter ma ono w momencie podjęcia przez nią kształcenia na poziomie akademickim, a jeszcze inny, kiedy kończy ona już edukację szkolną. Urodzenie dziecka w trakcie studiów oznacza najczęściej koniec beztroskiego życia studenckiego.

1. Średnia ocen studentek – matek przeważnie mieści się w przedziale 3,0–4,1. Fakt urodzenia dziecka nie wpłynął na obniżenie średniej w porównaniu z latami poprzedzającymi macierzyństwo. Uzyskana średnia ocen satysfakcjonuje respondentki. Badane w terminie uzyskują zaliczenia i składają egzaminy.
2. Zdaniem badanych, fakt zostania matką na studiach, nie pozbawia możliwości kontynuowania nauki po ich ukończeniu.
3. Zdecydowana większość wykładowców przejawia postawę życzliwości wobec ich studenckiego macierzyństwa.
4. Matki - studentki nie biorą udziału w życiu społeczności akademickiej. Nie należą do kół zainteresowań, nie biorą udziału w imprezach organizowanych przez samorząd studenckich oraz nie uczestniczą w inauguracjach roku akademickiego. Pozauczelniane kontakty towarzyskie z koleżankami czy kolegami z grupy są rzadkie i mają charakter krótkich spotkań.

5. W opiece nad dzieckiem matkom - studentkom pomagają najbliżsi członkowie rodziny.

### Streszczenie

Czas studiów jest okresem specyficznym. Młodzi ludzie są już wprawdzie pełnoletni, ale nie muszą jeszcze składać ostatecznych deklaracji związanych z ich dalszym życiem. Często pracują dorywczo, a swój czas dzielą między naukę o rozrywkę. Grono młodzieży akademickiej zasila również grupa kobiet, które na studiach zostały matkami.

W badaniach, w których posłużono się metodą indywidualnych przypadków, podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: Jak studiujące matki godzą ze sobą studia i macierzyństwo? Zwrócono uwagę na takie zagadnienia jak: wyniki w nauce matek - studentek, ich dalsze plany edukacyjne, stosunek wykładowców do studenckiego macierzyństwa, udział badanych w życiu studenckim oraz radzenie sobie z opieką nad dzieckiem.

**Słowa kluczowe:** macierzyństwo w czasie studiów, problemy studiujących matek.

### Summary

The time of studies is a specific period. On the one hand, the young people are of age but on the other, they still do not have to make any definitive declarations concerning their future lives. They often do odd jobs and divide their time into learning and having fun. Among the students there are also women who became mothers during college.

The research, which was based on case studies, aimed at answering the following question: How do the studying mothers combine studies with motherhood? The attention was paid to such issues as: the studying results of mothers attending colleges, their future educational plans, the academic teachers' attitude toward the student motherhood, the subjects' participation in the student life, and their ways of dealing with raising children.

**Keywords:** motherhood during college, problems of studying mothers.

### Bibliografia

Biskowska K., *Czym są dla mnie studia* [w:] D. Ciechanowska (red.), *Studenci, studiowanie, kultura*, Szczecin 2007.

Buchta K., Burzyński W. J., *Instytucjonalne i środowiskowe uwarunkowania aktywności młodzieży studenckiej* [w:] W. Muszyński (red.), „Czas ukoń nas?” *Jakość życia i czas wolny we współczesnym społeczeństwie*, Toruń 2008.

Budrowska B., *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Warszawa 2000.

Dybowska E., *Integralny rozwój studenta* [w:] A. Rumiński (red.), *Jakość życia studentów*, Kraków 2004.

Dunaj B. (red), *Słownik współczesnego języka polskiego*, tom I, Warszawa 2000.

Górnikowska – Zwolak E., *Macierzyństwo* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom III, Warszawa 2004.

Huf A., *Doświadczenie macierzyństwa duchowego* [w:] J. Augustyn (red.), *Macierzyństwo*, Kraków 1998.

- 
- Kawula S., *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*, Toruń 2006.
- Mandal E., *Kobiecość i męskość*, Warszawa 2003.
- Kostecka J., *Studenci o sukcesie* [w:] W. Jakubowski (red.), „Dzisiejsze czasy” – edukacja wobec przemian w kulturze współczesnej, Kraków 2006.
- Miluska J., Pakszys E., *Humanistyka i płeć: studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Poznań 1995.
- Pająk J., *Małżeństwo i rodzina w systemie wartości studentów Uniwersytetu Opolskiego*, „Małżeństwo i Rodzina” 2004, nr 1.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe w pedagogice*, wyd. drugie, Warszawa 2001.
- Warmiński M., *Potrzeby edukacyjne studentów – empiryczny zarys problemu*, [w:] A. Rumiński (red.), *Jakość życia studentów*, Kraków 2004.
- Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, tom 23, Poznań 1999.